

Facebook ostrzega, że może wycofać się z Europy

24 września 2020

Facebook ostrzega, że może wycofać się z Europy, jeśli irlandzki komisarz ds. ochrony danych osobowych wymusi na portalu zakaz przesyłania danych do USA. Obawy Facebooka związane są z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w lipcu orzekł, że firmy takie jak Facebook robią zbyt mało, by uniemożliwić amerykańskim służbom specjalnym uzyskanie dostępu do danych użytkowników.

Co prawda wyrok nie oznacza, że przedsiębiorstwa mają natychmiast zaprzestać przekazywania danych do USA, jednak wymaga, by odpowiednie władze w krajach członkowskich UE upewniły się, iż dane takie podlegają ochronie zgodnie z RODO.

Sprawa sięga swoim początkiem października 2014 roku. Wtedy to austriacki prawnik i aktywista Max Schrems zwrócił się do sądu. Argumentował, że rewelacje ujawnione przez Wikileaks pokazują, iż prywatność Europejczyków nie jest odpowiednio chroniona, jeśli ich dane trafiają na serwery do USA, gdyż amerykańska Narodowa Agencja Bezpieczeństwa prowadzi inwigilację na szeroką skalę, a amerykański system prawny chroni tylko prawa obywateli USA.

Po wyroku sądu Schrems stwierdził, że teraz odpowiednie instytucje unijnych krajów nie mogą już odwracać wzroku i muszą podjąć działania. „Jasnym jest teraz, że USA będą musiały zmienić swoje przepisy dotyczące inwigilacji, jeśli amerykańskie firmy mają odgrywać rolę na rynku UE” – stwierdził.

Teraz w złożonych przed sądem w Dublinie dokumentach Facebook ostrzega, że jeśli irlandzkie władze wymuszą obowiązywanie wyroku sądu, to Facebook nie będzie mógł działać. „Jeśli nie będziemy mogli w ogóle transferować danych do USA, nie wiemy,

w jaki sposób będziemy mogli w UE świadczyć usługi serwisów Facebook i Instagram” – mówi główna prawnik koncernu, Yvonne Cunnane.

„Złożone przez nas dokumenty to prosty opis rzeczywistości. Działalność Facebooka, podobnie jak wielu przedsiębiorstw, organizacji i usług, zależy od możliwości transferu danych pomiędzy USA a Unią Europejską. Brak bezpiecznej i legalnej możliwości wymiany danych zaszkodzi gospodarce i spowolni odbudowę firm wychodzących z pandemii COVID-19”.

Schrams już w 2011 roku zaczął wysyłać skargi do irlandzkiego komisarza ds. ochrony danych osobowych. Gdy dwa lata później serwis Wikileaks ujawnił, że NSA na wielką skalę inwigiluje użytkowników różnych serwisów internetowych, skargi Schramsa nabrały dodatkowej wagi. Już w 2015 roku odpowiednie sądy orzekły, że w obliczu działań NSA umowy pomiędzy USA a UE pozwalające na transfer danych są wadliwe. Unia Europejska podpisała z USA kolejną umowę, jednak ta w lipcu bieżącego roku również została uznana za wadliwą.

Niedawno irlandzki komisarz ds. ochrony danych osobowych wszczął odpowiednie działania. Przygotował wstępny wniosek zakazujący Facebookowi transferu danych za granicę. Teraz Facebook ostrzega, że może to poważnie zakłócić działania wielu firm. Nick Clegg, były wicepremier Wielkiej Brytanii, który obecnie jest wiceprezesem Facebooka ds. globalnej komunikacji stwierdził, że wymuszenie postulowanych rozwiązań, „w najgorszym scenariuszu będzie oznaczało, że mały startup z Niemiec nie będzie mógł korzystać z amerykańskiego dostawcy chmury obliczeniowej, hiszpańska firma programistyczna nie będzie w stanie zatrudniać ludzi w różnych strefach czasowych, a francuski sprzedawca nie będzie mógł zbudować call center w Maroku”.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: TheGuardian.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl